



Sygn. akt I USKP 70/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania M. M. i I. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 25 stycznia 2019 r., oddalił apelację
I. G. i M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 lutego 2018 r., mocą
którego oddalono ich odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Ł. z dnia 28 lutego 2017 r. w przedmiocie wyłączenia M.M. z

ubezpieczenia społecznego z racji braku podstaw do przyjęcia statusu pracownika u płatnika składek.

Sąd Okręgowy ustalił, że I. G. (dalej także jako płatnik) od dnia 1 października 2009 r. prowadzi pozarolniczą działalność w zakresie architektury (projektowanie architektoniczne i doradztwo w zakresie inżynierskim, pozyskiwanie dokumentów, nadzór budowlany). Dotychczas płatnik nie zatrudniał pracowników, powierzając wykonanie prac na podstawie umów o dzieło.

M. M. (dalej także jako ubezpieczona, odwołująca się) ma wykształcenie wyższe (filologia polska), prawo jazdy (kat. B). Od 1 września 2015 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r. była zatrudniona na stanowisku nauczyciela. W kwietniu 2016 r. stwierdzono u niej ciążę z terminem porodu na 15 października 2016 r.

W dniu 1 września 2016 r. I. G. zawarła z M. M. umowę o pracę od dnia 1 września 2016 r. na czas nieokreślony na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w wysokości 2.780,00 zł. Pracodawca określił miejsce pracy w S. (P.), czyli w domu rodziców płatnika. Pod tym samym adresem prowadzone jest także gospodarstwo rolne przez A. G. (mąż ubezpieczonej). Płatnik nie określił obowiązków odwołującej się, sporządzał natomiast listy obecności i listy płac, a w okresie od września do grudnia 2015 r. wystawił 13 faktur za wykonanie projektów (miedzy innymi: pozwolenie na budowę pawilonu handlowo – usługowego, budynku usługowego, przygotowanie projektu architektonicznego domu jednorodzinnego). Klient (M. T.) odbierała dokumentację w S. od ubezpieczonej. W dniu 31 sierpnia 2017 r. I. G. wystawiła świadectwo pracy odwołującej, a umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Z dniem 26 września 2017 r. I. G. zawiesiła wykonywanie działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, osobowe źródła dowodowe (zeznania płatnika, ubezpieczonej i jej męża) są niewiarygodne, bo wzajemnie sprzeczne co do zakresu domniemanych obowiązków i godzin pracy i momentu jej zakończenia. Z materiału dowodowego nie wynika udział zatrudnionej przy realizacji wniosków w Starostwie Powiatowym w P., zaś biuro płatnika znajdowało się w Ł.. Tymczasem wskazany adres, pod którym ubezpieczona miała wykonywać pracę, to dom jednorodzinny rodziców i brata płatnika składek oraz miejsce, w którym prowadzone

było gospodarstwo rolne. Z tego względu nie można wykluczyć pomocy odwołującej się, ale nie w warunkach reżimu pracowniczego. Nie wykazano okoliczności potwierdzających telefoniczne kontakty ubezpieczonej z klientami firmy. W okresie nieobecności odwołującej się pracodawca nie zatrudnił innej osoby. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił odwołania, bowiem nie doszło do spełnienia warunków opisanych w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm., dalej ustawa systemowa).

Sąd Apelacyjny oddalając apelację, przytoczył obszernie wywody Sądu pierwszej instancji oraz szczegółowo stanowisko skarżącego, by za pomocą tego zestawienia zobrazować niezasadność apelacji, która stanowiła jedynie polemikę w odniesieniu do ustalonych w sprawie okoliczności, zwłaszcza że Sąd Okręgowy szeroko umotywował swoje stanowisko, wspierając je orzecznictwem Sądu Najwyższego. Jednocześnie nie zachodzi potrzeba szczegółowego ustosunkowania się do wielości zarzutów apelacyjnych, które w istocie sprowadzają się do kwestionowania wniosku Sądu Okręgowego, że zawarta umowa o pracę była zawarta dla pozoru i jako taka nie daje podstaw do objęcia odwołującej ubezpieczeniem społecznym.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującej się i płatnika składek, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 6 ust. 1 pkt 1, 38 ust. 1 i 2, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c oraz art. 12 ust. 1, 13 pkt 1, 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że odwołująca się nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, podczas gdy zostało wykazane, iż zawarta umowa o pracę miała na celu świadczenie pracy na rzecz pracodawcy; (-) art. 22 § 1 k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pracownik niewykonujący określonych obowiązków nie pozostaje w stosunku pracy; (-) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że składając oświadczenie woli o zawarciu umowy o pracę wnioskodawczyni i zainteresowany z góry przyjęły, iż: zawarta przez nie umowa ma na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, ubezpieczona nie będzie świadczyć pracy, a zainteresowany nie będzie korzystać z

jej pracy; (-) art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w okolicznościach stanu faktycznego sprawy, jaki wynika z przeprowadzonych dowodów, ubezpieczona i płatnik złożyli oświadczenie woli o zawarciu umowy o pracę jedynie dla pozorów, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika fakt wykonywania pracy stosownie do potrzeb pracodawcy.

Nadto, zdaniem skarżącej, doszło do naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: (-) art. 387 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c., przez niewyjaśnienie motywów uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny oraz zaniechania wyjaśnienia przyczyn uznania apelacji za niezasadną; (-) art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c., przez dokonanie rozstrzygnięcia wykraczającego poza granice zastrzeżone badaniem legalności decyzji w ramach wniesionego odwołania, w tym przez uwzględnienie stanu prawnego i faktycznego nieistniejącego w chwili wydawania decyzji, która była przedmiotem badania w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu ostatniemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna w części odnoszącej się do uchybień prawa procesowego w zakresie obowiązków (powinności) sądu odwoławczego dotyczących mechanizmu sporządzenia pisemnych motywów rozstrzygnięcia. Zaskarżone orzeczenie zostało wydane przed zmianą przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (zob. ustawę z dnia 4 lipca 2019 r., o zmianie ustawy-Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469), lecz nawet po zmianach (art. 387 § 2¹ k.p.c.), sąd drugiej instancji winien odnieść się w sposób zindywidualizowany do zarzutów apelacyjnych, a jeśli są one rozbudowane ponad niezbędną miarę i multiplikują sztucznie podstawy prawne, to tego rodzaju mechanizm sąd również może ocenić zwięźle, jednak tak, by uchwycić istotę sporu w linii stanowisk obu stron.

Nie ma sporu, że naruszenie obowiązków dotyczących sposobu sporządzenia uzasadnienia może wyjątkowo prowadzić do orzeczenia kasatoryjnego, ale tylko gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej (zob. spośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, LEX nr 2021936). Nie chodzi tu o jakiś szablon, lecz indywidualne odwzorowanie konkretnych okoliczności. Wszak mechanizm sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji jest odmienny od mechanizmu, jakim posługuje się sąd pierwszej instancji, nawet wówczas, gdy sąd apelacyjny orzeka przeciwnie do sądu pierwszej instancji. W każdym przypadku jasny i jednoznaczny winien być stan faktyczny sprawy, a następnie sąd powinien wyjaśnić podstawę prawną swego rozstrzygnięcia. Zatem o kształcie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji przesądza kilka zmiennych. Po pierwsze, treść apelacji, to znaczy czy zarzuca uchybienia procesowe (te wiążą sąd drugiej instancji) i materialne (te nie wiążą, bo sąd rozpoznaje sprawę a nie apelację). Po drugie, zadecyduje także aspekt związany z opcją uzupełnienia, poszerzenia postępowania dowodowego (art. 382 k.p.c.). Po trzecie, rodzaj orzeczenia sądu drugiej instancji (na przykład uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania).

Ad casum, Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane w sprawie i miał do tego pełne prawo. W takim wypadku winien zwięźle skwitować zarzuty procesowe, wskazując, dlaczego one nie są zasadne. Poziom tej zwięźłości w każdym razie musi być zindywidualizowany do konkretnej sprawy, niezależnie od stopnia identyfikacji z argumentami sądu pierwszej instancji. Przy tej okazji sąd drugiej instancji dysponuje całym wachlarzem argumentów wypracowanym w orzecznictwie w odniesieniu do zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, reguł wnioskowania, doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania. Natomiast, w przypadku użycia techniki odsyłającej (szeroka prezentacja stanowiska sądu pierwszej instancji i stanowiska zawartego w apelacji) wątpliwe pozostaje zrealizowanie funkcji rozpoznawczej, a więc wiodącej. Dwuinstancyjne postępowanie sądowe oznacza prawo strony do przedstawienia swojej racji sądowi wyższego rzędu. Ten zaś, z racji swego doświadczenia oraz składu poszerzonego (trzech sędziów zawodowych) dysponuje gamą narzędzi pozwalających na ponowną ocenę problemu prawnego i wydobycia (szerszego zaakcentowania)

dominujących aspektów (tu na przykład w zakresie właściwości stosunku pracy). Tym samym w razie oddalenia apelacji stronie należy się wyjaśnienie, dlaczego jej poglądy i ocena były niesłuszne (bo wadliwe postrzegające rzeczywistość). Ma to szczególne znaczenie w przypadku spraw o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, skoro osąd jest retrospektywny i dotyczy odmiennej oceny czynności dokonanych przez strony, koncentrując się na przesłankach faktycznych, które jednocześnie ingerują w sferę ryzyk socjalnych (zasiłku macierzyńskiego), czy ogólnie w płaszczyźnie liczby okresów składkowych. Z tych względów ograniczenie się do stwierdzenia, że sąd pierwszej instancji postąpił prawidłowo, bez jednoczesnego odniesienia się (nawet zbiorczo) do wiązki zarzutów procesowych i materialnych nie jest poprawne. Uzasadnienie sądu odwoławczego musi wyjaśnić podstawy, które przechyliły wagę na rzecz uznania apelacji za bezzasadną, zwłaszcza gdy ostateczny werdykt stanowił wypadkową osobowych źródeł dowodowych, w przypadku których różnego rodzaju więzi mogą mieć (i w sprawie miały) istotne znaczenie. Z tych przyczyn skarżące stronie należało wyjaśnić, dlaczego jej argumenty (na przykład: o przekroczeniu zasad swobodnej oceny nie były trafne i zarzuty o dyskryminacji z powodu płci w odniesieniu do ciężarnej kobiety) nie mogły przechylić szali rozstrzygnięcia. Identycznie rzecz powinna wyglądać w odniesieniu do zarzutów prawa materialnego, nawet wówczas, gdy pod ich podstawą kryją się *de facto* zarzuty procesowe, odwołujące się także do prawa cywilnego (art. 83 § 1 i art. 627 k.c.). Naturalnie miara oceny jakości uzasadnienia sądu drugiej instancji nie ogranicza się do warstwy ilościowej, lecz jakościowej. Zwięzłość uzasadnienia nie jest jego wadą, o ile odnosi się do poszczególnych aspektów sprawy.

Natomiast za chybiony należało uznać argument o naruszeniu art. 477⁹ i art. 477¹⁴ k.p.c. O ile przedmiot sporu wyznacza decyzja organu rentowego, o tyle w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pojawiają się nowe narzędzia dowodowe, bo sprawa staje się sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Siłą rzeczy ich wykorzystanie w danej sprawie ma na celu weryfikację czy rozstrzygnięcie organu rentowego było trafne. Sąd powszechny ma za zadanie orzec co do istoty sprawy, a więc w ramach tej dyrektywy powinien prowadzić postępowanie dowodowe w obrębie przedmiotu sporu (tu w sprawie

badania podstaw pracowniczego ubezpieczenia odwołującej się). Przedmiotowa funkcja została w pełni zrealizowana i nie może stanowić impulsu do uwzględnienia wniosków wynikających ze skargi kasacyjnej. *Summa summarum*, obecnie ocena materialnoprawnych zarzutów skargi kasacyjnej byłaby przedwczesna. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.